

No 37.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Julianny M.
Czw. św. Patrycjusza B.
Piąt. św. Symona B.
Sob. św. Konrada W.
Niedz. św. Leona M.
Pon. św. Maksymiliana B.
Wt. św. Katedry S. P.

Wschód słońca: godz. 7 m. 18
Zachód słońca: godz. 5 m. 11
Długość dnia: godz. 9 m. 53

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie „ 3 „
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 16 lutego 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Matej ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz poltowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

STUDNIE ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju buduje LEMPICKI i S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gub.

2073 d

Przedstawiciele: **Hordliczka i Stamirowski, Łódź.**

Prosimy osoby interesowane, które zamieszczają w „Rozwoju“ ogłoszenia, aby raczyły zamawiać większe ogłoszenia o dzień wcześniej, w wyjątkowych zaś razach przed godziną 10-tą, drobne ogłoszenia do godziny 10 rano, gdyż ze względów technicznych nie możemy później zamawianych ogłoszeń pomieścić w bieżącym numerze i będziemy je zostawiali do dnia następnego. Wyjątek tylko czynimy dla nekrologów, które przyjmujemy do godziny 12-ej, a w wyjątkowych wypadkach i później po południu.

Administracyja „ROZWOJU“.

KONSTANTY PODHORSKI

Po obu stronach cieśniny Beringa

stron 298

Kijowska drukarnia polska.

Cena księgarska **Rb. 2.**

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ ciekawe to opowiadanie mamy możność sprzedawania z ustępstwem, t. j. po **1 rb. 50 kop.**

Rewolucya w Grecyi.

Król Jerzy zawsze pomagał Grecyi swemi osobistymi stosunkami. W Anglii, Rosyi, Niemczech panują szwagrowie i siostrzeńcy króla Jerzego. Na ich pomoc zawsze liczył król helleńców, a ilekroć sytuacja stawała się groźną, telegrafował do Londynu, do Petersburga, do Berlina. Gdyby był więcej uwagi poświęcił sprawom wewnętrznym, gdyby był postawił armię silną, dbał o rozwój przemysłu i podniósł ekonomicznie ten kraj wspaniały, a bardzo zaniebany, byłby niezawodnie trwalsze usługi oddał swej przybranej ojczyźnie.

Rewolucya młodoturecka zastała Grecyę nieprzygotowaną. Kiedy cały świat likwidował upadającą Turcyę, kiedy Austria brała Bosnię i Hercegowinę, kiedy Bułgaria zabierała Wschodnią Rumelię, Grecya także miała ochotę przyłączyć do macierzystego kraju oderwaną przez

turków Krete. Wszystko było przygotowane: tylko Grecya nie była wojskowo gotową na starcie z Turcyą.

Grecya zaniedbała stosowną chwilę; kiedy w roku zeszłym upomniała się o Krete, już było zapóźno. Już zwycięska rewolucya w Turcyi wytworzyła tę pewność siebie, jaką daje armia, dobrze zorganizowana, pod wodzą znakomitego stratega, już Szełket basza był panem Konstantynopola i naczelnym wodzem, dyktatorem młodej, zorganizowanej Turcyi. Gdyby mocarstwa nie były się w lecie zeszłego roku wdaly, niezawodnie wojska tureckie byłyby przekroczyły granicę tessalską i Grecya byłaby doznała jeszcze jednej klęski.

Poczucie wewnętrznej niemocy wyladowało się w formie ostrej opozycji przeciw królowi, przeciw następcy tronu, przeciw książętom królewskiego domu w armii. Wypędzeni zostali z armii niezdolni jej kierownicy z domu panującego. Tron króla Jerzego zachwiał się.

Dynastyja była na wylocie. Powstał spisek wojskowy. Oficerowie objęli rządy.

Upada gabinet Theotokisa pod gruzami niedołącznej polityki. Rhallys rządy obejmując, liga wojskowa stawia mu warunki. Agent cywilny ligi wojskowej, Veniselos, przywódca narodowego stronnictwa na Krecie, miesza się wprost do rządów w Grecyi: oświadcza, że w razie nowych wyborów, Kreta przysła swych posłów do Aten. Zamiast programu rządowego, liga wojskowa podsuwa Rhallysowi swój program, wypracowany przez oficerów. Rhallys odrzuca te dyktanda ligi wojskowej, zamierza ukarać politykujących oficerów, ale w tej chwili garnizon ateński urządza słynny *»exodus«* poza mury miasta, obozuje wojsko pod Atenami, król się gotuje do ucieczki, obce okręty zawijają do portu w Pirens: wtedy król kapituluje, gabinet Rhallysa pada i do steru przychodzi gabinet Mawromichalisa, który się wdaje w kompromis z ligą wojskową.

Od tej chwili już otwarcie panuje w Atenach liga wojskowa, major Zorbas jest faktycznym panem sytuacji.

Oficerowie występują z nowymi żądaniem, gabinet Mawromichalisa jedne przyjmuje, drugie odracza, ostatecznie oficerowie zwyciężają. Żądają zwołania konstytuancy, narodowego zgromadzenia, które ma zmienić konstytucyę, utrzymać lub usunąć dynastyę, orzec o nowej formie rządu w Grecyi.

Król przerażony zgadza się na wszystko.

Wreszcie liga wojskowa pod wpływem Veniselosa stawia następujące ultimatum:

- 1) gabinet Mawromichalisa ma ustąpić;
- 2) nowy rząd ma się składać z członków, którzy stoją w ścisłych stosunkach ze stronnictwami w parlamencie;
- 3) gdyby ten nowy rząd w przygotowaniach do konstytuancy natrafił na opór lub przeszkodę ze strony reakcyi, wówczas ma ustąpić, a na jego miejsce ma być ustanowioną dyktatura.

Ani król, ani rząd, ani opinia publiczna w Atenach, ani dzienniki, ani parlament na to się nie zgadzają. Owszem, parlament wprost jest tem oburzony, dzienniki, o ile jeszcze nie są pod cenzurą rewolucyjną, ultimatum wojskowe zwalczają.

Ale rewolucya wojskowa zwycięża. Wszystko korzy się z obawy przed siłą zbrojną, parlament nie śmie protestować, rząd gotów ustąpić, król, każdej chwili do ucieczki przygotowany, podpisuje wszystko, co mu liga wojskowa do podpisu przedłoży.

I otóż cały program, zawarty w tem ultimatum ligi, spełniony.

Rząd Mawromichalisa ustąpił, objął rządy Dragumis i tworzy gabinet pozaparlamentarny, jak liga w punkcie 2 żądała.

Do gabinetu ligi wojskowej wchodzi szef rewolucyi wojskowej, były major, dziś generał Zorbas, jako minister wojny, i kapitan Miaulis, jako minister marynarki. Wbrew konstytucyi, która po dwurazowej uchwale w dwu sesjach parlamentu pozwala na zwołanie zgromadzenia narodowego, król na podstawie żądania ligi wojskowej konstytuancy zwołuje Rewolucya dokonana. Teraz tylko patrzeć, jakie z tego wynikną skutki dla Grecyi, jakie dla dynastyi i jakie dla pokoju w Europie.

W Konstantynopolu na uchwały ligi wojskowej w Atenach odpowiedziano częściową mobilizacyą.

Koła polityczne uważają położenie na Bałkanach za nadzwyczaj groźne.

Jest uczucie powszechne, że do starcia zbrojnego przyjść musi.

Czy potem utrzyma się dynastyja, czy mocarstwa potrafią zmusić Turcyę do oddania Krety, czy istotnie Grecya zyska na tych rządach ligi wojskowej, to najbliższa przyszłość wykaże.

Mulaj-Hafid i Francya.

Francya nie może dojść do porozumienia z Marokkiem.

Zdawałoby się, że pożyczka, którą miano udzielić sułtanowi, rozstrzygnie ostatecznie wszystkie drażliwe spory pomiędzy temi państwami, że szeikowie marokańscy przestaną szykanować i ograbiać poddanych francuskich, zamieszkałych w granicach Marokka, a Francya odzyska w Marokku powagę.

Tymczasem, jak donoszą z Fezu do „Matina“, Mulaj Hafid, otrzymawszy przez posła Abdallaha, który powrócił z Paryża, dokumenty pożyczki marokańskiej z podpisem El-Mokri'ego, wpadł w wściekłość z powodu warunków pożyczki.

Zamknął się z wielkim wezyrem i cały dzień z nim obradował.

Konsul francuski w Fezie, Gaillard, zawiadomił sultana, że zgłosi się do niego w najbliższych dniach po stanowiącej odpowiedzi.

Sultan rozkazał na to rozwiązać wszystkie oddziały wojsk, stworzone przez instruktorów francuskich i wtrącił do więzienia adjutanta, pułkownika Mangin'a, Si Lalbeina Snussi'ego.

Przeciwko temu gwałtowi konsul francuski założył energiczny protest, który jednak pozostał bez skutku.

Wtedy wszyscy instruktorzy francuscy podali się natychmiast do dymisji.

Jeżeli Mulaj-Hafid dalej trwać będzie w swoim uporze, nastąpić mogą zawikłania pierwszorzędnej wagi.

Nietrudno jest zrozumieć, z czyjej strony wyszła zachęta dla Mulaj-Hafida do tak lekceważącego potraktowania Francuzi i do tak zacepnej postawy przeciw niej.

Niedawno konsul niemiecki w Casablanca wyrażał się ze zdumiewającymi pochwałami o rządzie francuskim w Algierze, który otacza wspólną opieką obcych poddanych w Maroku, dla zatarcia śladów w agitacji niemieckiej. (Ostatnie depeşe zaprzeczają wieściom o zatargu Mulaj-Hafida z Francją.)

Nowa intryga polska.

Nowa intryga polska na Rusi wykryta została dzięki czujnemu oku p. Wołynca, współpracownika gazety „Kijewlaun“. Jest to mianowicie osadnictwo polskie, „planowo“ z Warszawy prowadzone. P. Wołyniec uważa, iż włościanie z Królestwa nie mają prawa nabywać ziemi na Rusi i Litwie.

„W ukazie z dnia 1 maja 1905 roku mówi się nie wogóle o włościanach polskich, ale o „miejscowych włościanach-katolikach“. W ich liczbie są i polacy, ale stąd nie wynika, by wszyscy wogóle włościanie-polacy, to znaczy, przybysze z guberni nadwiślańskich lub z innych jakich miejscowości, mieli dziś prawo nabywania ziemi w guberniach zachodnich. Uchwala b. komitetu ministrów, Najwyższej zatwierdzona dnia 1 maja 1905 roku dotyczy tylko 9-ciu guberni zachodnich, jak wskazuje jej

nazwa, czyż można więc stosować ją do włościan z kraju nadwiślańskiego? To jest jasne, że nie.“

Zresztą niepotrzebnie p. Wołyniec sili się na komentowanie praw, sam przecie pisze poniżej:

„Niedawno senat ferował niezmiernie ważne, zasadnicze wyjaśnienie z powodu zamknięcia polskiego Towarzystwa „Oświaty“. Ani „swobody“, ani wszelkie zmiany w ustroju państwowym z lat ostatnich nie zmieniły podstawowego zadania państwowego na Rusi, mianowicie odpolszczenia jej i utrwalenia kultury i państwowości rosyjskiej. Dlatego też towarzystwa, podobne do „Oświaty“, mające zapędy polonizatorskie, są niedopuszczalne na Rusi, bodajby formalnie były zupełnie legalne. Tem bardziej oczywiście niedopuszczalne jest polskie osadnictwo na Rusi.“

Zygzaکی.

Dwie powagi.

Kiedy Angliki, walcząc zwycięsko przeciw burom w południowej Afryce, palili siedziby ich, a żony ich i dzieci zamykali w obozach i bezlitośnie dręczyli, baronowa Suttnerowa, znana działaczka społeczna, autorka politycznego pamfletu p. t. „Precz z orężem!“, zebrała adres do angielskiej królowej Wiktorji, adres, podpisany przez tysiące znakomitych uczonych, literatów, kołując do niewieściego, macierzyńskiego serca o miłosierdzie.

— Daremnie.

Kiedy kij nauczyciela pruskiego zgnęał się z osobliwą zaciekłością nad dziećmi polskimi we Wrzesni, ba, na całym obszarze ziem polskich w pruskim zaborze, światosławny powieściopisarz, Henryk Sienkiewicz, zebrał zdania i podpisy różnych znakomitości europejskich i amerykańskich, okrywając hańbą system pruski, zdania te wydrukować kazał w nadziei, że doprowadzą one prusaków do upamiętania.

— Daremnie.

Kiedy Finlandczyków przejęło ciężkie rozgoryczenie wobec rychłej grzyby odjęcia im niektórych praw dotychczasowych, niemieccy profesorowie i uczeni, ciesząc się wysoką powagą naukową, synowie kraju zdawna zaprzyjaźnionego z Rosją, którzy głuchymi okazali się na wszystkie gwałty w Poznańskim, wydali otwarty list w obronie rzeczonych przywilejów Finlandczyków.

— Nie osiągnął zamierzonego skutku.

Kiedy persowie domagali się od szacha poprzedniego jeszcze zaprowadzenia konstytucji

w Persji, ujęli się za nimi Europejczycy... nie profesorowie, artyści, literaci, ale—finansści, przesyłając jędrne słowa: albo konstytucyjna, albo nie z pożyczki.

— I był skutek.

Wprawdzie konstytucja była dana w złej wierze, jako pod przymusem; wprawdzie łamał ją szach nieboszczyk, gorliwiej jeszcze łamał jego następca, niemniej pierwszy krok był zrobiony przez posła dalej—kulawo, ale poszła.

Tamto powagi — i to powagi.

Zbytecznie byłoby rozszerzać się nad porównaniem. Każdy potrafi wnioski wyciągnąć.

Kwiatki narodowe.

Przed paru tygodniami znany ogrodnik warszawski p. E. Jankowski, wychodząc z założenia, że polacy powinni mieć swój kwiatek narodowy, zaproponował na tę godność bratek, jako symbol braterstwa.

Bratek znalazł wielu zwolenników, niemniej jednak odezwały się głosy, przeciwne jego kandydaturze.

Jedni proponowali mak czerwony, jako symbol «buty narodowej», inni nieśmiertelnik, symbol, oczywiście, nieśmiertelności, jeszcze inni niezapominajkę, symbol «niebiańskiej przyszłości, ukrytej w nadziei» i t. d.

Ideę obrania sobie kwiatka narodowego, bezwątpienia należy zaliczyć do bardzo sympatycznych, jakkolwiek może ona narazić biedny kwiatek na prześladowania. Z chwilą jednak, kiedy zdecydowaliśmy się już na to, i ja chcę w tej zabrać głos.

Naszym kwiatkiem narodowym, powinien być, według mnie, bez, jako symbol tego wszystkiego, bez czego moglibyśmy się doskonale obyć... A więc: bez waśni i niezgody, bez świąstw i podłości, bez brudów i intryg, bez zawiści i kałamii i bez innych «kwiatków» narodowych.

—wski.

Czwarty koncert symfoniczny.

W poniedziałek przy zapełnionej publiczności widowni teatru Wielkiego odbył się czwarty z cyklu wielkich koncertów symfonicznych orkiestry Władysława księcia Lubomirskiego.

Współdział w koncercie, jako solista, przyjął znakomity francuski pianista, profesor pary-

21)

FERDYNAND HIBBERT.

SENA.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorji Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 35).

— To słuszne, dziecko przedewszystkiem! — ze wzruszeniem mówił Rorotte.

— Ach, jesteś dobry, mój Sena; rozumiesz, co się ze mną dzieje.

— Jestem ojcem! — odrzekł i nie mógł więcej powiedzieć.

Pani Daltona popatrzyła na niego chwilę z boku, poczem rzekła najobojętniejszym tonem:

— Zajmiesz się wszystkiem, co potrzeba do podróży, ja nie mam głowy myśleć o tem!

— Spuść się na mnie, zajmę się wszystkiem — wzruszonym głosem mówił Sena.

Pani Daltona tego tylko pragnęła. Czula pewien wyrzut, oszukując tak człowieka, który był jej jedyną podporą w życiu i który kochał ją z poświęceniem, jak nikt inny. Mówiła to sobie, a jednak kłamała dalej, będąc całkowicie w mocy obłudy i fałszu.

XIII.

Nazajutrz Rorotte udał się do agencji Towarzystwa transatlantyckiego, by na imię pani Daltona wziąć bilet pierwszej klasy, w cenie 1,000 franków, poczem umówił się z właścicielem wozów transportowych o prze-

wóz багаży swej przyjaciółki i zapłacił mu z góry.

Dnia 13 października 190... r. pani Daltona wsiadła na okręt o g. 9 rano. Kilka osób z rodziny i znajomych odprowadzało ją.

Koło godziny dziesiątej przybył i Rorotte, zastał całe towarzystwo rozmawiające na pomoście o rzeczach banalnych.

Morze błyszczało oślepiająco pod wpływem słońca, gorąco było nie do zniesienia; Rorotte zaproponował towarzystwu wejść do salonu i odświeżyć się piwem.

Siedząc około wielkiego stołu, prowadzono dalej rozmowy, rozpoczęte na pomoście i pito piwo, aż dzwonek dał znak odjazdu.

Ruch powstał ogólny, nadeszła chwila rozłąki. Wszyscy wrócili na pomost. Pani Daltona, uszczęśliwiona, zegnała się z wszystkimi; gdy przyszła kolej na Rorotte'a, powiedziała doń:

— Senatorze, proszę na chwilę rozmowy, mam zlecenie.

Usunąwszy się na bok, rzekła:

— Wiesz, kochany Sena, że oczekuję cię w Paryżu na wiosnę.

— Czyż nie przyrzekłem ci tego wczoraj wieczorem?

— Tak, tak, ale chcę, abyś w chwili odjazdu przyrzekł mi solennie.

— Przysięgam ci! — odparł Rorotte ze lżą w oku.

— A zawiadomisz mnie o przyjeździe, to umówione, nie chcę niespodzianek.

— Tak jest, przyrzekam.

Ruch zwiększał się na pomoście, maszyna pracowała, podnoszono kotwicę.

— A teraz uściskaj mnie, kochany Sena! Z nadzwyczajnym wzruszeniem Rorotte

przycisnął młodą kobietę do piersi. Usta ich złączyły się.

Biedny senator czuł, że mu serce pęka. Rzecz ciekawa: pani Daltona była też bardzo wzruszona.

Czyżby go kochała, sama nie wiedząc o tem?

Być może...

Podczas gdy okręt ruszał, a łódki oddalały się, pani Daltona stała na pomoście, patrząc przed siebie. Sena, stojąc sam w łódce, powiewał chustką, pani Daltona odpowiadała mu, również powiewając chusteczką, lecz za ledwie znikł jej z oczu ten poczciwy Sena, uczuła ściśnięcie gardła, a lzy stanęły w oczach...

Tym razem nie grała komedji.

Usiadła na ławeczce i ściagała przez lzy oddalający się widok miasta; niedługo pozostała tylko biała plama na tle szarzejacej zieleni. Wtedy wsparła głowę na poręcz i płakała, długo, długo płakała...

CZĘŚĆ DRUGA.

I.

W sześć miesięcy potem, dnia 13 kwietnia 190... roku, o godzinie jedenastej przed południem, pan senator Renelus Rorotte, odprowadzany do portu przez całą gromadę przyjaciół, wsiadł do szalupy Towarzystwa transatlantyckiego w chwili, gdy „Saint-Simon“ zjawiał się na horyzoncie.

Ta podróż, trwająca od 13 kwietnia do 2 maja, przy cudownej pogodzie, warta jest opisu.

(d. c. n.).

skiego konserwatorium, Raul Pugno. Zasłużony pedagog i słynny wirtuoz, pomimo podeszłego wieku, nie zatracił młodzieńczego temperamentu, bujnej fantazy i co najważniejsze sprawności i lekkości palców. Gra profesora Pugno jest pełna elegancji, właściwej francuzom i subtelna we frazowaniu i wykończeniu szczegółów. Z tą też elegancją i pewną kokieteryą zwłaszcza w trylach i słodkich rozplywających się pianissimach, traktował Pugno klasyczny koncert C-moll Beethovena.

Wykonanie tego pięknego dzieła było pod każdym względem doskonałe, lecz z powyższych powodów za mało stylowe, bo ubrane w modną francuską sukienkę.

Zato „waryacje symfoniczne“ Cezara Franck'a wirtuoz francuski odegrał bez zarzutu, czuł się bowiem w swoim sosie, mógł używać efektów do syta.

Orkiestra symfoniczna pod wprawna batutą p. Grzegorza Fitelberga odegrała nieznaną u nas nowość muzyczną — symfonię 4-tą G-dur Mahler'a.

Kompozytor ten należy do nowoczesnej szkoły niemieckiej, w instrumentacji przypomina Ryszarda Straussa, w pomysłach niezawsze jest oryginalny, ma jednak miejsca natchnione i prawdziwie ładne. Symfonia ta oparta jest na motywach ludowych niemieckich i wyraża jakąś idylę, którą w czwartej części symfonii objaśnia solo sopran, śpiewający na tle orkiestry.

To solo odśpiewała doskonale pani Adela Comte-Wilgocka, wykazując piękny głos i duże muzyczne wyrobienie.

Zarówno znakomitego pianistę francuskiego, jak i naszą pieśniarkę publiczność przyjmowała owacyjnie.

Orkiestra symfoniczna wykonała po nad to uwerturę „Faust“ i bachanalię w grocie Venus z opery „Tannhäuser“ Wagnera, zbierając wspólnie ze swym dyrektorem sute i zasłużone oklaski.

A teraz słówko do pana Grzegorza Fitelberga. Dla czego p. Fitelberg, który skończył konserwatorium w Warszawie, mieszka wśród nas i czuje się polakiem, karmi nas ciągle niemczyzną. Ciągłe się słyszy tylko Wagnera, Straussa, Mahlera i t. p. Czyżby nie było dobrze zapoznać łódzką publiczność czasem z dziełami polskich kompozytorów, zwłaszcza współczesnych, których Łódź prawdopodobnie nie zna wcale?

Byłby to dla nas objaw w każdym razie bardzo sympatyczny.

Tadeusz Jotejko.

Z SĄDÓW.

Bronisław Wolniewski i Stefan Kubera oskarżeni byli o to, że 29 maja 1906 r. w Pabianicach, w rozdrażnieniu, lecz z uplanowanym z góry zamiarem pozbawienia życia Ludwika Reslera i Albina Hankego, dali strzały z rewolweru, od których Resler otrzymał kilka lekkich ran, a Hanke ciężką ranę, wśród następujących okoliczności:

14 maja 1906 r. część robotników fabryki «Kruschego i Endera» nie przyszła do pracy; pozostali zaś pracowali bez przerwy i dlatego w końcu tygodnia otrzymali całkowitą zapłatę; świętując administracja wytraciła za dzień 14 maja. Niezadowoleni z tego robotnicy, w liczbie których między innymi znajdowali się: Stefan Kubera, Bronisław Wolniewski i Oskar Wildeman, zgłosili się do fabryki 29 maja i w oddziale tkackim zaczęli namawiać pracujących towarzyszy do urządzenia strejku.

Większość nie zgodziła się na to i pomiędzy robotnikami powstała kłótnia, która przerodziła się w bójkę. Strejkujący usiłowali zatrzymać warsztaty i przerwać tym sposobem pracę; pracujący zaś wyrzucali ich i napowrót puszczały w ruch warsztaty. Wtedy strejkujący wyjęli z kieszeni rewolwery i rzućili się do warsztatów. Wildeman podbiegli do warsztatu Floryana Plewińskiego i wycelowawszy, spuścił kurek, lecz strzał chybił. Drugi wystrzał również chybił, a trzeci przebił lewą nogę Plewińskiego na wylot. Do pracujących Albina Hankego i Ludwika Reslera podbiegli Bronisław Walniewski i Stefan Kubera i wystrzałami randi Hankego i Reslera w bok i prawą rękę.

Jako świadków tego zajścia podano: Józefa Lenica, Rajnholda Millera, Napoleona Cycha, Józefa Snucha, Antoniego Szarża, Leonarda Matuszkiewicza, Grzegorza Kaszerowskiego i Franciszka Kudaja.

Podczas śledztwa Oskar Wildeman zbiegl i dotąd go nie odszukano. Na ławie oskarżonych zasiedli Wolniewski i Kubera.

Badani w III wydziale karnym sądu okręgowego w Piotrkowie oskarżeni oświadczyli, że są niewinni, gdyż, wchodząc do tkalni, natrafili już na bójkę, a następnie, gdy padały zewsząd strzały, ratowali się ucieczką.

Wezwani świadkowie dawali sprzeczne zeznania.

Po mowie towarzysza prokuratora Janowa i obronie adw. przys. Marceliego Karwacińskiego z Łodzi, sąd wyniósł wyrok, uwalniający podsądnych. (a)

Prasa wiedeńska i niemiecka interesuje się bardzo naradami słowiańskimi w Petersburgu. Pisma niemieckie wypowiedzają zdanie, że z powodu nieprzychylnego stanowiska Rosyli względem kwestyi polskiej, może dojść do rozłam w świecie słowiańskim.

„Birżewyja Wiedomości“ donoszą, że bezczynność Rady państwa zwróciła na siebie uwagę rządu. Prezes Rady państwa, Akimow, otrzymał polecenie, żeby postarał się o usunięcie przeszkód, które zatrzymują bieg spraw w Radzie.

W związku z tem istnieje podobno zamiar zawieszenia na jakiś czas posiedzeń Dumy, żeby dać możność Radzie państwa załatwienia spraw zaległych i pracowania na przyszłość równomiernie z Dumą.

Korespondenci „Times'a“, petersburski i wiedeński, donoszą, iż w sprawie porozumienia się austriacko-rosyjskiego wynikały ciągle nowe przeszkody, tak że strony austriackiej, jak rosyjskiej. I chociaż w sferach dyplomatycznych nie wątpią, że dyplomacy rosyjskiej i austriackiej uda się przezwyciężyć te przeszkody, wynikające z trudności usunięcia dzisiejszych nieporozumień, to jednak zawarcie jakiejś umowy odwlecze się na czas dłuższy.

Dyplomacya rosyjska jest niezadowolona z polityki Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie. Uzyskanie przez Stany koncesyi na budowę kolei Czina-Czan-Ajgun jest uważane za intrygę polityczną, obliczoną na pokłócenie Rosyi z Chinami.

Według zapewnień prasy rosyjskiej, rząd rosyjski stanowczo nie zgodzi się na budowę nowej kolei, póki plany tej kolei nie zostaną przejrzone i zatwierdzone w Petersburgu i Tokio. W tej kwestyi Rosya będzie działała w ścisłym porozumieniu z Japonią.

Korespondent „Swob. Słowa“ donosi z Petersburga, że na bankiecie delegatów słowiańskich, pos. Kramarz wypowiedział mowę w obronie wiedeńskiego Koła Polskiego. Mówiąc o szowinistycznym charakterze „istinych rosyjan“ mówca bardzo ostro krytykował zarządzone środki przymusowe, które nazwał karnobalskami. Niemniej surowo krytykował on dążności germanofilskie niektórych sfer społeczeństwa rosyjskiego.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Miłady. Jutro Świętórada.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś „Wicek i Wacek“, komedia Z. Przybylskiego, (ceny niższe). Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

— Jutro „Magdalena“, farsa w 3 aktach Davis'a. (Po raz pierwszy). Ceny zwyczajne. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR „APOLLO“ Jutro „Bohaterowie“, występ operetki polskiej pod dyrekcją F. Felińskiego.

PRZEDSTAWIENIE Dziś (w teatrze „Thalia“, ul. Dzielna), przedstawienie amatorskie kolonii francuskiej na rzecz powodzian m. Paryża. Odgrana będzie „Jalouse“, sztuka Bissona i Leclair'a.

ZEBRANIA. Jutro (w lokalu własnym, Konstantynowska nr. 5), o godz. 10 wieczorem, ogólne roczne zebranie członków Związku pracowników farmaceutów m. Łodzi.

— Jutro (w lokalu „Harmonii“, Południowa 36) o godz. 8 wieczorem, ogólne roczne zebranie członków łódzkiego Galazda Tow. opieki nad dziećmi.

— Jutro (w Przytułku starców i kalek, Dzielna nr. 52), o godz. 8 wieczorem, posiedzenie członków komitetu Przytułku noclegowego i członków zarządu Tow. przeciwzabraczego w sprawie budowy domu.

POGADANKA. Jutro (w lokalu Stow. nauczycielstwa polskiego, ul. Konstantynowska nr. 5) pogadanka dyskusyjna na temat „Estetyka w wychowaniu“.

KRONIKA.

(—) Ostrzeżenie przed wychodźstwem. W jednym z pism galicyjskich ukazał się w początkach z. m. artykuł p. t. „Wzrost zarobków w Ameryce“, którego tendencją było zachęcenie emigracji do Ameryki na tej podstawie, iż zarobki tamże się rzekomo poprawiły.

Istniejące w Krakowie Tow. opieki nad wychodźcami „Opatrzność“ otrzymało obecnie z polskiego Domu opieki nad emigrantami św. Józefa w Nowym Yorku komunikat, który stwierdza, iż rzecz ma się wprost przeciwnie.

„Artykuł „Wzrost zarobków w Ameryce“ — głosi ów komunikat — jest wierutnem kłamstwem, obliczonym na wprowadzenie ludu w błąd, a może i na to, aby zrobić z tego ludu kozła ofiarnego w celach zupełnie prywatnych.

Artykuł ten dowodzi, w jak podstępny sposób wprowadza się w błąd nędzy nasz lud, a tem samym jak trudno jest przeciwdziałać takiej krećcie robocie, wołającej o pomstę do Boga i ojczyzny.

Co do pracy dla mężczyzna, stosunki dotychczas absolutnie się nie poprawiły, panuje formalne przepelnienie robotnika, chyba, że zechce on pracować za bezcen, a w takim razie ściągnie na siebie nienawiść istniejących tu Stowarzyszeń robotniczych.

Obszerniejsze pole zarobkowania jest na roli u większych właścicieli ziemskich z płacą od 15 do 25 dolarów miesięcznie i życiem, lecz nasi emigranci wzbraniają się przyjmować tego rodzaju zarobkowania; bardzo to mylna zasada, ale prawie niemożliwa do pokonania w naszym elemencie emigracyjnym.

List ten podpisał ks. St. Cynalewski, zarządca Domu św. Józefa.

(a) Urzędy gminne otrzymały zawiadomienie od władz wyższych, że ministerium spraw wewnętrznych pozwoliło agentowi duńskiemu Michaelisowi werbować w państwie Rosyjskiem robotników do robót polnych, z warunkiem, aby kontrakty wynajmu były zawierane w obecności władz miejscowych, mianowicie prezydenta miasta lub wójta gminy.

(b) Ze Stow. majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej. Wczoraj w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej pod przewodnictwem prezesa p. Jana Smarzyńskiego, odbyło się ostatnie posiedzenie zarządu przed ogólnym zebraniem członków tego Stowarzyszenia, w dniu 20 b. m. w lokalu „Liry“, o godz. 4 po południu.

Bilans za rok 1909 wykazał, że Stowarzyszenie ma na rachunku kapitału zakładowego 4,430 rb. 10 kop., obrotowego 800 rb. 70 kop., zapasowego 731 rb. 56 kop., zapis im. M. Silbersteina 3,000 rb., w papierach procentowych 1,130 rb., w Tow. handlowo przemysłowym 362 rb. 94 kop., na pożyczkach u członków 886 rb. 95 kop. i gotówką w kasie 244 rb. 70 kop., ogółem stan czynny 14,678 rb. 24 kop.

Obroty kasowe wynosiły 5,855 rb. 55 kop. Wydano pożyczek procentowych 1,097 rb. 45 kop., wypłacono zapomóg członkom 1,116 rb., wdowom i sierotom 146 rb.

Budżet wpływów na rok 1910 przewidywany jest około 7,000 rb., a wobec tego zarząd projektuje zwiększenie wydatków na cele pomocy i oświaty.

Przedyskutowano parę wniosków, które zarząd ma przedstawić na ogólnym zebraniu.

Ułożono listy kandydatów do zarządu, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńkiego, komisji oświatowej, komitetu zabaw i komitetu budowy domu.

Prócz tego załatwiono parę spraw bieżących nie cierpiących zwłoki.

O godzinie 2 ej w nocy posiedzenie zamknięto.

(h) Ze Stow. nauczycielstwa polskiego. Wobec większego zainteresowania się nauczycielstwa wieczorami dyskusyjnymi, na ostatniemu posiedzeniu komitetu pedagogicznego, postanowiono zastosować się do życzeń członków i urządzić stałe co czwartek pogadanki dyskusyjne na różne tematy, uwzględniając przedewszystkiem najnowsze wymagania higieny i pedagogiki. Program na 4 najbliższe czwartki jest: 17 lutego —

„Estetyka w wychowaniu“, 24 b. m. — „Szkoła i gruźlica“, 3 marca — „Czego nas powinna nauczyć szkoła“, 10-go marca — „Wychowanie etyczne“.

(f) Z Tow. wpisów i zapomóg szkolnych. Kabaret, urządzany na korzyść Tow. wpisów i zapomóg, zapowiada się świetnie. Pokazuje się, że sił artystycznych i literackich nie brak w naszym mieście, trzeba było tylko śmiałej inicjatywy i oto w kilku posiedzeniach stworzono program, obejmujący kilkanaście numerów — dowcipny, wesoly, satyryczny! Usłyszymy więc: powitanie i revue łódzkie pióra p. E. Krasuskiego, humoreski i la Lemański p. Matysk Majewskiej, nastroje d. ra Jakóba Kona, chińskie cienie znanych łódzkich typów, pomysły art. p. Szczyglińskiego, karykatury w wykonaniu art. p. Przybylskiego, kukielki — p. Frenkla, rozmaite bajeczki, piosnki, duety, parodie, a to wszystko w interpretacji pań: Lemené, Matyskowej, Pejzerowej, Weinrebówny, Urbanowskiej, Zasackiej, panów: Krasuskiego, Przybylskiego, Szczyglińskiego, Fildera, Zwifla, którzy łaskawie swój współdział przyrzekli.

Próby odbywają się w całej pełni — by wszystko było gotowe na dzień 27 bieżącego miesiąca.

Kabaret odbędzie się w sali Vogla o godz. 9 wiecz.

Liczne zamówienia na bilety, po rb. 2 na sali przy stolikach, i po 1 rb. na balkon, już dziś napływają do jednej z organizatorek, p. Zofii Jankowskiej, (Spacerowa 40, m. 3), a od soboty będą sprzedawane w cukierni W-go Roszkowskiego.

(x) Z Tow. higienicznego. We wtorek, dnia 22 lutego r. b., o godz. 9-jej wieczorem, w lokalu Towarzystwa, przy ul. Cegielnianej № 63, odbędzie się posiedzenie sekcji higieny ogólnej.

Porządek dzienny: a) Pani z Chałubińskich Surzycka (z Sosnowca): Pogadanka społeczno-higieniczna; b) Wstęp do monografii sanitarnej m. Łodzi: 1) p. I. Wolanowski: O historii Łodzi do końca XVIII stulecia; 2) profesor J. Adamowicz: O rozwoju przemysłu w Łodzi, w ciągu XIX stulecia.

(a) Zarząd Stow. spożywczego robotników chrześcijańskich prosi o zaznaczenie, że dywidenda 8%, którą wyznaczono z zysków roku operacyjnego 1909, przypada do podziału tylko tym członkom, którzy należą do sklepu przy ulicy Kątnej № 50 jako prosperującego najlepiej i przynoszącego największe zyski.

(a) „Zorza.“ Powstałe przed paru laty Stowarzyszenie spożywcze „Zorza“ w Widzewie rozwija się należycie. Corocznie wypłacana jest członkom dywidenda. Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły 1909 wykazuje, że sprzedano towarów za 68.908 rb.; pozostało towarów na rok bieżący za 59.906 rb. 34 kop. Zysku na towarach osiągnięto 9.100 rb. 45 kop.

Wydatki, związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, koszty administracji i t. d. wynosiły 6.993 rb. 34 kop., przeto czysty zysk wyraża się w sumie 2.107 rb. 11 kop.

Wartość utensylii i mebli w sklepie, w lokalu oddanym bezpłatnie przez Tow. akc. fabryki „Heinzel i Kunitzer“, stanowi 2.295 rb. 16 kop.

Kapitał zakładowy przedstawia kwotę rb. 4.337 kop. 46; w kasie Tow. pożyczk.-oszczędnościowego znajduje się 706 rb. 66 kop.

Tow. spożywcze „Zorza“ założyło własną piekarnię i masarnię, z których wyroby sprzedawane są w sklepie, gdzie odbiorcami są przeważnie sfery robotnicze.

(x) Ogólne zebranie Stowarzyszenia woźnych i szwajcarów odbędzie się w dniu 20 lutego r. b., o godz. 2 punktualnie po południu w sali „Jedności“, Piotrkowska № 175.

Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie za rok 1909, wybór przewodniczącego i wybór nowego zarządu.

(x) Posiedzenie. Panowie członkowie komitetu przytulku noclegowego i członkowie zarządu Towarzystwa przeciwbębraczego proszeni są za naszym pośrednictwem, o łaskawe zebranie się jutro t. j. dnia 17 lutego w Przytulku starców i kalek na posiedzenie o godzinie 8 wieczorem w sprawie budowy domu.

(x) U pracowników przem. i handlu. Zwykle zebranie towarzyskie w Stowarzyszeniu pracowników przemysłu i handlu gub. piotrkowskiej,

przypadające w nadchodzącą sobotę dnia 19 b. m. nie odbędzie się. O następnych zebraniach tego rodzaju nastąpi specjalne zawiadomienie.

(x) Zebranie. Z powodu niedojścia do porozumienia, przez zwolywane w swoim czasie dwa zebrania; Stowarzyszenie spożywcze „Zjednoczenie“ zwołuje trzecie i to ostatnie na dzień 20 lutego r. b. to jest w niedzielę o godzinie 9 rano, przy ulicy Grabowej № 30.

Zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

(a) Z giełdy. Łódzki komitet giełdowy otrzymał od rosyjskiego generalnego konsulatu w Konstantynopolu broszurę, zatytułowaną „Przegląd rosyjskiego handlu w Turcji i przyczyny słabego rozwoju, odczytany przez generalnego konsula rz. st. P. E. Ponałdina, na rosyjskiej wystawie pływającej przemysłowo-handlowej“.

W broszurze tej są zgromadzone wiadomości statystyczne, dotyczące wywozu i przywozu towarów na rynki bałkańskie.

(x) Z „Arfy“. Z powodów niezależnych od zarządu „Arfy“, projektowany na niedzielę, dnia 20 b. m., wieczór chopinowski, nie odbędzie się i zostaje odłożony. Natomiast z powodu przypadającej w dniu 22 b. m. stułetniej rocznicy urodzin naszego wielkiego poety tonów, „Arfa“ zamówiła nabożeństwo za duszę mistrza, które w celu uświetnienia śpiewami chóralnymi, odbędzie się w najbliższy dzień świąteczny, mianowicie w niedzielę, dnia 27 b. m.

Bliższe szczegóły o tem podamy niebawem.

(a) Zawieszenie wypłat. Otrzymało wiadomość, że w Charkowie zawiesiła wypłaty firma manufakturowa „N. Kaminer“, egzystująca od maja r. z. Pasywa wynoszą 160.000 rb. Jak się obecnie wyjaśniło, niektórzy fabrykanci łódzcy wiedzieli, iż firma „N. Kaminer“ nie należy do solidnych, mimo to udzieliłi jej znacznego kredytu na towary. Rzeczona firma, jak nas informują, nie posiada zdolności płatniczych, mimo to uzyskała duże kredyty u fabrykantów łódzkich.

Kilku fabrykantów wystąpiło do sądu okręgowego w sprawie ogłoszenia upadłości firmie „N. Kaminer“.

(h) Z kolei. Z powodu, że od godziny 10 ej minut 15 rano do godz. 4 min. 24 po południu rozkład jazdy pociągów na kolei fabryczno-łódzkiej nie obejmuje żadnego pociągu osobowego lub osobowo-towarowego z Kolušek do Łodzi, pasażerowie, przybyli do Kolušek pociągami kolei warszawsko-wiedeńskiej, są zmuszeni czekać 3½ do 4 ch godzin na pociąg do Łodzi. Dla ułatwienia więc komunikacji, zarząd kolei fabryczno-łódzkiej polecił dodawać do pociągu towarowego № 2/3 wagony osobowe, które pasażerowie przyjeżdżają do Łodzi wcześniej o 2¼ do 3 ch godzin. W udogodnieniu tem jest jednak pewne ale, a mianowicie to, że od czasu do czasu pociąg ten bywa odwołany, t. j. dnia tego nie kursuje, wskutek czego pasażerowie wyjeżdżający z Warszawy wcześniej, by być w południe w Łodzi są zmuszeni czekać w Koluškach na pociąg normalny objęty rozkładem jazdy.

Czyby się nie dało uniknąć takich przykrych niespodzianek?

(a) Legitymacje tożsamości. Na mocy rozporządzenia ministra komunikacji, na wszystkich kolejach w Cesarstwie, zaprowadzone zostają legitymacje, stwierdzające tożsamość osób, jadących za biletami bezpłatnymi.

Na ten cel wszyscy pracownicy kolejowi powinni posiadać własne fotografie, zaświadczone przez zarząd kolei.

Powyzsze rozporządzenie, wchodzi w życie od daty jego ogłoszenia.

(a) Wizyta. Bawiący w Łodzi gubernator piotrkowski, baron Essen, urzędnik do szczególnych poleceń, sztabs kapitan Murawlew i prokurator Łanszin—zwiedzali wczoraj więzienia miejscowe i instytucje sądowe.

(a) Osobiste. Przybył dziś do Łodzi pastor Machlajd z Warszawy, znany działacz społeczny.

(f) Pogadanka dla młodzieży w „Odeonie“, ilustrowana pokazami kinematograficznymi, bardzo ładny miała program i ładnie wykonany. Rozpoczęły go widoki Suwalszczyzny, tego pięknego, a tak mało, niestety, znanego zakątka naszego kraju. Węcej pełne malowniczości jezioro Wigry, kościół w gierski na wyspie, połączonej z łądem wąską groblą, dalej ruiny pałacu Paca pod Augustowem, Augustów, kanał Augustowski,

Suwałki, piękny zabytek architektury katedrę w Semnachs itd.

Dalej nastąpiły obrazy, ilustrujące życie w innych krajach, więc zajmujące widoki Holandii, kraju, który, jedynie dzięki mozolnej pracy mieszkańców, stanął wysoko, wyręb lasu w Kanadzie, życie w południowej Algeryi itd.

Na zakończenie dano część II „Nędzników“ Wiktora Hugo, który to obraz „Odeon“, wywiązując się z obietnicy, danej Tow. krajoznawczemu i „Wiedzy“, wystawił na pogadance dla młodzieży.

Zebrani gorąco dziękowali prelegentom, szkoda tylko, że młodzieży było niewiele.

(h) O pogadanki i odczyty. Stowarzyszenia i związki, urządzając odczyty i pogadanki, pomimo, iż to jest przewidziane w ustawach stowarzyszeń i związków, a prelegenci posiadają zezwolenia rządów gubernialnych, napotykać trudności ze strony władz. Zarządy, nie spodziewając się zakazu, zapowiadają pogadankę lub odczyt, przygotowują lokal, o oznaczonej godzinie zbierają się słuchacze, przybywa i prelegent, wreszcie przed samem rozpoczęciem pogadanki zjawia się rewirów i komunikuje, że pogadanka odbyć się nie może, gdyż niema na to pozwolenia.

W podobnem położeniu znalazł się zarząd Kolei pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, który w ostatniej chwili otrzymał wiadomość, że pogadanka „O krematoryach, czyli paleniu ciała“, nie może się odbyć, gdyż pierwej należy uzyskać na nią pozwolenie rządu gubernialnego.

Fakt ten winien być przestroga, że dopóki zarząd niema zezwolenia na pogadanki lub odczyty, nie należy reklamować ich w pismach i narażać przybyłych na stratę czasu.

(a) Muzeum nauki i sztuki. Wczoraj wieczorem, w mieszkaniu pastora Gundlacha, przy ulicy Piotrkowskiej № 2, odbyło się zebranie członków komitetu byłej wystawy przeciwalkoholycznej w Łodzi, w celu załatwienia sprawy, dotyczącej zlikwidowania interesów wystawy.

Sprawozdanie wykazuje, że wystawa dała czystego zysku 2.200 rb.; w tem mieści się kwota, którą różne osoby złożyły pierwotnie na zorganizowanie wystawy i nie wycofały jej.

Na zebraniu wczorajszym omawiano sprawę założenia projektowanego muzeum ogólnokulturalnego w Łodzi, którego funduszem zakładowym wraz z różnemi na ten cel ofarami będzie posiadana obecnie suma 2.220 rb. Muzeum to będzie nosić miano, nie jak pierwotnie projektowano, miasta Łodzi, lecz „Muzeum nauki i sztuki“.

W myśl projektu opracowanego, z którym zapoznano wczoraj zgromadzonych—muzeum będzie miało na celu gromadzenie wszelkich zbiorów z dziedziny nauki i sztuki, a dla zdobycia środków materyalnych, urządzać będzie odczyty, pogadanki, widowiska i t. p.

Zarząd będzie urządzał wędrownie muzea po miastach sąsiednich.

Towarzystwo muzeum nie będzie udziałowe, lecz fundusze tworzyć się będą ze składek członkowskich, podzielonych na różne kategorie.

Jako założyciele Towarzystwa figurują pp.: dr. L. Przedborski, pastor R. Gundlach, dr. M. Kaufman, dr. S. Sterling, inżynier St. Nakielski, K. Stankiewicz, dr. St. Skalski i Szulc.

Projekt ustawy przesłano dla zalegalizowania do rządu gubernialnego piotrkowskiego.

(a) Fabryka jedwabiu sztucznego. Jedna z większych fabryk sukienniczych okręgu tomaszowskiego weszła w układy z wytwórcami francuskimi jedwabiu sztucznego, w celu założenia w Łodzi fabryki przędzy jedwabnej.

Projektowana w roku bieżącym budowa fabryki prowadzona ma być w ten sposób, aby w przyszłości przedsiębiorstwo mogło być rozszerzone w miarę potrzeby i wyrabiana nietylko przędza, lecz i materyały ze sztucznego jedwabiu.

(a) Listę kupców i duchownych, wybranych do komisji rabinów przy ministerjum, prezydent m. Łodzi przesłał do zatwierdzenia gubernatora piotrkowskiego.

(x) Nowy znachor. Przed fabrykami rozdają kartki drukowane w języku polskim i niemieckim tej treści:

„Udzielam porady przy leczeniu różnych chorób, a mianowicie: reumatyzmu, podagry, rozstroju nerwów, kataru żołądkowego, bólu głów, róży, excemy, pryszczki, selitery (??), suchoty i różnych innych chorób w przeciągu 10 dni.“

Porady darmo. A. Szaule, Kaliska № 21^a.

A co? Czy nie śmiały i wszechwiedzący znachor?

(x) **Z kolonii francuskiej.** Konsul francuski z żoną przybył dziś o godz. 11 rano do Łodzi i udał się na śniadanie do Grand Hotelu. Wieczorem po przedstawieniu odbędzie się tamże uczta.

(a) **Samobójstwo.** Wczoraj wieczorem, w mieszkaniu przy ulicy Kruczej № 6, 15-letnia robotnica fabryczna Władysława Durkowska otruła się kwasem karbolowym. Gdy przybył lekarz, nie chciała go dopuścić do siebie, wołając: «Chcę umrzeć, nie ratujcie mnie». Po zastosowaniu przemocą antidotum, chorą w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala Poznańskich.

Przyczyną targnięcia się na własne życie młodej dziewczyny — była, jak twierdzą, przygoda miłosna.

(b) **Pożar.** Dziś rano o godzinie 5 i pół przy ul. Wolborskiej, wynikł ogień w suszarni. Ogień po dwugodzinnej pracy ugasiły I oddział straży ogniowej ochotniczej i straż miejska. Przyczyna ognia niewiadoma, straty około 2,000 rb.

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godz. 9 wieczorem, przy ul. Zawadzkiej, pod nr. 19 zapaliły się sadze, które ugasił kominiarze I oddziału straży ogniowej ochotniczej.

(h) **Alarm.** Dziś, o godz. 12 w południe, II oddział straży ogniowej ochotniczej zaalarmowano na ul. Benedykta nr. 6, lecz zanim oddział wyruszył z domu rekwizytowego, dano znać, że ogień w mieszkaniu ugasił domownicy.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania na ul. Targowej. Wszystkim trzem lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Wypadki.** Na ul. Kruczej nr. 8 ciężar żelazny upadł na Leopolda Romankiewicza, roznosiąc gazetę, lat 13 i złamał mu prawą nogę. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziono go na kurację do szpitala Aleksandra. — Na Bałuckim Rynku nr. 10 spadł wczoraj z dachu tramwaju Juliusz Klaff, lat 27, robotnik tramwajowy i odniósł zwichnięcie prawej nogi. Doraźnej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(a) **Z Pabianio.** Według relacji sfer przemysłowych, w styczniu r. b. popyt na towary manufakturowe był większy, aniżeli w sezonie zeszłorocznym, skutkiem czego fabrykanci są w możności osiągać dość poważne ceny. Odbiorcami towaru są przeważnie kupcy z Kaukazu i prowincji południowo zachodnich Cesarstwa.

Zobowiązania weksłowe z lipcowego sezonu regulowane są prawidłowo.

Ceny przędzy wełnianej dosięgły stałego poziomu tak, iż należy przypuszczać, iż ceny wyrobów wełnianych przez jakiś czas także nie ulegną znacznym wahanom.

Przedza bawełniana przeciwnie wciąż idzie w górę; z tej przyczyny niektóre z fabryk wyrobów bawełnianych okręgu łódzkiego zapewne ograniczą swoje wytwórstwo.

Pieniądże staniały: w miejscowym Towarzystwie wzajemnego kredytu dyskonto weksli wynosi 7 proc. do 7¹/₄ proc.

Na ogół miejscowe interesa przemysłowo-handlowe przedstawiają się pomyślnie.

(a) **Budżet m. Pabianie,** zatwierdzony przez piotrkowski rząd gubernialny na sesji w dniu 25 stycznia r. b., obejmuje w dochodach: z posiadłości miejskich i źródeł obrotowych, oraz procent od kapitału 9,102 rb. 2 kop.; podatku z nieruchomości miejskich 21,413 rb. 55 kop.; podatku przemysłowego 12,207 rb. 50 kop.; podatku niestałego 1,524 rb. 58 kop.; dochodów drobnych i wypadkowych 817 rb. 79 kop.; dochodów nadzwyczajnych 4,590 rb.

Razem 49,655 rb. 44 kop.

W wydatkach: na utrzymanie zarządu miejskiego 14,058 rb. 65 kop.; na utrzymanie w porządku posiadłości miejskich i wynajem lokali od obywateli miejskich 1,838 rb. 16 kop.; na zewnętrzne urządzenia miejskie 6,425 rb. 48 kop.; na utrzymanie szkół, zakładów dobroczynnych i innych instytucji społecznych 5,072 rb. 96 kop.; na spłatę długów i tworzenie kapitału 3,995 rb. 25 kop.; na wydatki drobne 862 rb. 6 kop.; wydatki jednorazowe 16,422 rb. 43 kop.

Razem 48,674 rb. 99 kop.

Dochód przewyższa rozchód o 980 rb. 45 kop.

(a) **Kasa pogrzebowa w Aleksandrowie.** Gro-no tkaczow zar. buych w Aleksandrowie postanowiło zorganizować kasę pogrzebową. W myśl projektu ustawy, członkami kasy mogą być tka-

eze nie młodzi niż 18 lat wieku; liczbę członków obliczono na 200. Wkłady określono na 30 kop., a składka w razie śmierci członka 10 k. W razie śmierci członka kasa wypłaca na pogrzeb 20 rb., zaś na pogrzeb dziecka 10 rb.

Ustawę przesłano do zalegalizowania do rządu gubernialnego piotrkowskiego.

(a) **Kółko rolnicze w okolicy.** We wsi Modlica, gm. Gospodarz, dzięki staraniom grona światlejszych gospodarzy miejscowych, wkrótce zostanie otwarte „Kółko rolnicze.“ Pozwolenie władz już uzyskano. Zarówno właścianie wsi Modlica, jak i wioski okolicznych, oczekują rozpoczęcia działalności Kółka z wielkim upragnieniem, wróżąc sobie z istnienia tej instytucji wiele udogodnień w ciężkiej pracy rolnej.

Zapisują się też do Kółka chętnie i licznie.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr polski. Jutro dyrekcya daje po raz 1-y doskonala farsę w 3 aktach Davis'a, p. t. „Magdalena“. Obsadę tej nowości tworzą panie: Kosmowska, Broniczowa, Czechowska J., Dąbrowska, Żmijewska-Pietkiewiczowa, Danitowicz, Czechowska H., Orzelska i Kawińska, oraz pp. Zelwerowicz, Bończa, Jaracz, Kamiński, Ryszkowski, Norski i Miciński.

— W piątek „Ryszard III“, którego strona techniczna została tak dalece opanowana, że widowisko to, złożone z 10 obrazów, kończy się przed g. 12.

— W sobotę dwa widowiska: o g. 3¹/₂, p. p. dla młodzieży „Wesele“ Wyspiańskiego po cenach najniższych, wieczorem zaś o g. 8¹/₄ po raz drugi „Magdalena“.

— Po forsownem wystawieniu „Ryszarda“, pełnem trudów i kosztów, a uwieńczone m rzadkiem powodzeniem, dyrekcya przystąpiła do u-scenizowania pięknego dramatu Ibsena, nigdzie dotąd niegranego „Peer Gynta“. Literackiego przekładu tej nowości, specjalnie dla sceny łódzkiej, dokonał znany literat i publicysta, p. W. Feldman.

„Peer Gynt“ otrzyma całkowicie nową, niezwykle bogatą i artystyczną wystawę, oraz <ad hoc> komponowaną ilustrację muzyczną Griega.

Tytułowa rola da wielkie pole do popisu p. Zelwerowiczowi.

(a) **Operetka polska** pod dyrekcją F. Felińskiego, która poprzednio już zdobyła sobie rzetelne uznanie publiczności łódzkiej, zjechała znów do naszego miasta, aby dać 5 przedstawień w teatrze „Apollo“.

Jutro wystawiona będzie po raz pierwszy bardzo efektowna operetka z udziałem p. Maryi Marjowskiej <Bohaterowie>.

Z WARSZAWY.

* **Nowy teatr.**

W pałacu ordynata Maurycego hr. Zamoy-skiego odbyła się wczoraj, w gronie poważnych przedstawicieli obywatelstwa warszawskiego, wstępna narada w sprawie powołania do życia nowego teatru dla dramatu i komedii. Przewodniczył gospodarz domu, który na wstępie udzielił głosu dr. Arnoldowi Schiffmanowi, dla zaznajomienia uczestników zebrania z celem, kosztorysem i organizacją projektowanego przybytku sztuki.

Referent w dłuższym wykładzie scharakteryzował potrzebę nowego teatru, jego stosunek do teatru Rozmaitości, budżet, rozmiary, topografię i t. d.

Następnie zabrał głos architekt, p. Cz. Przybylski i przedstawił plany architektoniczne nowego teatru, udzielając zarazem objaśnień o kosztach budowy i urządzenia.

Po tych przemówieniach informacyjnych wzięła się dłuższa dyskusya, w której uczestnicy narady uznali jednomyślnie potrzebę nowego teatru i dla rozpatrzenia szczegółów projektu wybrali trzy komisje: budowlaną, finansową i prawno-organizacyjną.

* **Sprawy magistrackie.**

«Swobodnoje Slovo» donosi: „Rewizya zarządu do spraw miejskich magistratu warszawskiego prowadzona jest jednocześnie w Peters-

burgu i Warszawie; w tem ostatniem mieście rewizya prowadzona jest pod nadzorem prokuratora izby sądowej, Nabokowa. Obecnie wyszły na jaw takie „okoliczności“, że postanowiono obie te rewizye połączyć. Uznano za konieczne powołać jako świadków pomocnika general-gubernatora, senatora Podgorodnikowa, dyrektora kancelaryi gen.-gubernatora, szambelana Jaczewskiego i samego gen.-gubernatora warszawskiego. Sledztwo stwierdziło również, że prośby magistratu, odrzucane przez gen.-gubernatora, skierowywane były do głównego zarządu do spraw miejskich w Petersburgu. Żeby sprawy te mogły otrzymać wynik pomyślny, starano się nadać im charakter „konieczności politycznej.“

Z KRÓLESTWA.

Z Sosnowca górnicy zamierzają hurtem emigrować na Syberję — z powodu ograniczenia robót przy wydobywaniu węgla. Tak twierdzi „Kuryer Zagłębia“, ostrzegając zarazem właścicieli kopalni, że jeśli ten zamiar się spełni, to kopalniom za braknąć może rąk uzdolnionych do pracy. Oby ostrzeżenie to wpłynęło na fabrykantów... Jednakże obawiamy się, że raczej zachęci ono górników, którym trudno już będzie wrócić do kraju, oddalwszy się o setki mil od niego, chociażby znaleźli warunki życia jeszcze gorsze, a my stracimy w nich siłę wartościową, którą zastąpiliby prawdopodobnie obcy przybysze.

Sprzeniewierzenie. Urzędnik biura pocztowo-telegraficznego w Chełmie, Trofim Pawluczuk, lat 29 letni, skradł 1,043 rb. pieniędzy skarbowych i ułotnił się. Za zbiegiem wysłano listy gończe, zalecające po ujęciu dostawić go do Grodna, jako miejsca głównego zarządu pocztowo-telegraficznego dla gub. lubelskiej.

Z dzielnic polskich.

ZAKOPANE. W Towarzystwie sztuki podhalańskiej w Zakopanem na ostatniem walnem zgromadzeniu wybrani zostali do Wydziału na r. 1910 pp.: art. mal. J. Skotnicki (jako prezes), art. mal. K. Brzozowski, art. rzeźb. W. Brzega, art. mal. St. Gatek, art. mal. T. Niesiołowski, arch. St. Rasiński, art. rzeźb. i mal. J. Rembowski, art. mal. Wl. Skoczylas, arch. W. Sławski, art. mal. St. Sobczak, arch. J. Witkiewicz.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: dr. W. Kraszewski, dyr. W. Regiec i prof. J. Turek.

Nowy Wydział rozpocznie w jesieni r. b. własne wydawnictwo artystyczne, obejmujące tak materiały oryginalnej ludowej sztuki zdobniczej, jak i dotyczące prace artystów współczesnych.

Z inicjatywy nowego Wydziału powstaje także w bieżącym miesiącu w Zakopanem wzorowa udziałowa pracownia tkacka — głównie dla wyrobu kilimów.

KRAKOW. Za niedozwoloną operację chirurgiczną aresztowano tu lekarza d. ra. Józefa Liebeskinda. Operacji tej dokonał dr. Liebeskind na pani M. z okolic Krakowa za cenę 1,200 koron. D-ra Liebeskinda aresztowano w sobotę po południu i odstawiono do sądu. Tego samego dnia jeszcze wnosił aresztowany sprzeciw do izby radnej z prośbą, by go wypuszczono na wolność. Izba radna prośbę tę odrzuciła.

Aresztowany dr. Liebeskind podejrzany jest o szereg takich samych operacji, dokonywanych szczególnie w Marienbadzie, dokąd wyjeżdżał corocznie na lato.

Uchwały komitetu słowiańskiego.

Z Petersburga donoszą: We wtorek wieczorem zakończyły się posiedzenia słowiańskiego komitetu wykonawczego. Komunikat urzędowy dla prasy opiewa: „Polacy oświadczyli, że wobec zaostrzenia się stosunków rosyjsko-polskich i zachowania się Rosyan, uczestników ruchu neosłowiańskiego, przeczącemu jego zasadom — zjazd w Sofii jest nie na czasie i powinien być odroczone. Bułgarzy prosili o niedokładanie zjazdu, ponieważ przygotowania doń w Sofii już poczyniono i odroczenie zjazdu sprawiłoby wielką

szkodę sprawom słowiańskim na Bałkanach. Komitet uznał za niemożliwe odroczenie zjazdu.

Wobec tego polacy złożyli piśmienną deklarację, motywującą ich abstynencję od zjazdu. Uchwały komitetu są następujące: 1) Zwołać zjazd w Sofi dnia 7 lipca r. b. 2) Niezwłocznie zorganizować komisję z członków komitetu polaków i rosyjan, której zadaniem będzie wypracowanie warunków konkretnych polsko rosyjskiego „modus vivendi“, obowiązujących wszystkich uczestników ruchu neosłowiańskiego“.

Deklaracja polaków, członków komitetu wykonawczego słowiańskiego, opiewa, jak następuje:

„Zjazd praski w roku 1908 postawił za zadanie swoje zasadnicze zaniechanie stosunków wrogich i ustanowienie pokoju pomiędzy narodami słowiańskimi dla dobra całej słowiańszczyzny i każdego narodu w szczególności. Proklamowana na zjeździe tym idea słowiańska nie tylko nie uległa dalszemu rozwojowi, ale przekreślone postanowienia zjazdu posłużyły za poparcie działań, skierowanych na szkodę sprawy słowiańskiej.

W zakresie stosunków rosyjsko-polskich zaszło znaczne pogorszenie; nie tylko utrzymanie istniejących ograniczeń, hamujących rozwój kulturalny narodu polskiego, ale i wprowadzenie w życie nowych prześladowań, napotkało współdziałanie i poparcie nawet ze strony niektórych uczestników zjazdu praskiego, którzy uznali jego postanowienia zasadnicze. Wobec tego, my, polacy, uczestniczący w Komitecie wykonawczym zjazdu praskiego, stojąc niezachwianie na gruncie idei słowiańskiej, wyrażonej w zasadach neoslawizmu, oświadczamy pełną gotowość do przyszłej pracy, wiodącej do określenia tych skutków konkretnych, jakie obowiązkowo wypływają z zasad neoslawizmu, ażeby usunąć możliwość nieporozumień i przewrotnych komentowań. Uważamy nadto, że zewnętrzne objawy solidarności słowiańskiej, wyrażające się na zjazdach neosłowiańskich, mogą przynieść korzyść sprawie słowiańskiej tylko pod warunkiem, jeżeli opierają się na jasnym, ustalonym programie. Dlatego w chwili obecnej, dopóki wiele doniosłych spraw życia słowiańskiego nie znalazło należytego określenia, nie uważamy za możliwe powziąć decyzji o udziale naszym w zjazdach najbliższych.“ Podpisali: Dmowski, Straszewicz, hr. Olizar.

Ostatnia poczta.

— Senator Neudhardt wyjedzie do Warszawy na rewizję senatorską najpóźniej w pierwszych dniach marca.

— W Halli podczas demonstracji socjalistycznych przeciw reformie wyborczej doszło do krwawego starcia z policją. Kiedy policja wezwała demonstrantów do rozejścia się, tłum odpowiedział kamieniami. Policja dobyła szabel i rzuciła się na tłum, przyczem policyjanci rąbali każdego, kogo spotkali. Z górą 100 osób odniosło rany lżejsze lub cięższe. Także wielu policyjantów odniosło rany. Pewnemu czeladnikowi rzeźniczemu policyjant odrąbał ramię. Aresztowano 71 osób. Prokurator pociągnął 17 osób do odpowiedzialności sądowej za naruszenie spokoju.

TELEGRAMY.

Petersburg, 15 lutego. (P.) Komisja regulaminowa zakończyła rozważanie rezolucji senatu, odmawiającej ogłoszenia regulaminu już opracowanego. Trzy artykuły zgodnie ze wskazówkami senatu zmieniono, pozostałe zachowały dawną redakcję.

Tyflis, 15 lutego. (P.) W powiecie ozurgeskim przy wymianie strzałów ze strażnikami rozbójnicy zabił jednego starszego strażnika, poczem uciekli.

Kaługa, 15 lutego. (P.) Pięciu zbrojnych bandytów zamaskowanych wdarło się do sklepu, aby dokonać rabunku, gdy zaś przybiegł policyjant na ratunek, zranili go strzałem z rewolweru w nogę i uciekli.

Londyn, 15 lutego. (P.) Sekretarz stanu spraw wewnętrznych, Gladstone, otrzymał godność para.

Tokio, 15 lutego. (P.) Zabójcę ks. Ito sąd wojenny w Porcie Artura skazał na karę śmierci, jego współpracowników zaś na ciężkie roboty.

Tokio, 15 lutego. (P.) Z Dalasgo przybyła nowa partya, 400 przesiedleńców rosyjskich, udająca się na wyspy Hawajskie.

Berlin, 15 lutego. (P.) Do „Deutsche Kabelgramm Gesellschaft“ telegrafują z Kantonu: Zbuntowani żołnierze zniszczyli materiały, przygotowane do budowy koszar, zabili kilka koni i zbiegli po bitwie z artylerją, pozostawiając na placu boju 300 zabitych.

Londyn, 15 lutego. (P.) Według doniesienia Agencji Reutersa, wicekról Kantonu ogłosił, że nie może ręczyć za bezpieczeństwo cudzoziemców w obrębie, dotkniętym powstaniem. Cudzoziemcy i urzędnicy kolei Kanton—Kaulin, zbiegli.

Monachium, 15 lutego. (Wl.) Dziś odbyła się tu wielka manifestacja ludowa przeciw Prusom z powodu pruskiego projektu reformy wyborczej. Wielotysięczny tłum wrogo manifestował przed poselstwem pruskim. Prezydent policji monachijskiej urzędowo przeproszał posła pruskiego za postawę tłumy.

Saloniki, 15 lutego. (Wl.) Ex-sultan turecki Abdul-Hamid jest zupełnie obłąkany od ostatniego napadu szalu, raczej wścieklizny. Nie chce jeść, ani pić, osłabił też wskutek tego bardzo i opadł z ciała zupełnie. Abdul-Hamid leży w agonii, śmierć jego oczekiwana jest z godziny na godzinę.

Wiedeń, 15 lutego. (Wl.) Prezydent izby dr. Pattai zwołał oficjalnie pierwsze posiedzenie izby na dzień 24 lutego o godz. 11-ej rano.

Berlin, 15 lutego. (Wl.) „Local-Anzeiger“ donosi z Konstantynopola, że Porta turecka zwróciła się do rządów w Petersburgu, Wiedniu, Berlinie i Londynie o wyjaśnienia w sprawie układów między Rosją a Austro-Węgrami. Zawsąd otrzymała Porta wyjaśnienia zadowolające i stwierdzające, że porozumienie między Rosją a Austro-Węgrami i zbliżenie obu tych państw przyjdzie do skutku na podstawie «status quo» na Bałkanie.

Wiedeń, 15 lutego. (Wl.) Wczoraj rano przybył do Wiednia prezes Koła Polskiego dr. Głabiński i odbył przed południem konferencję z przywódcami poszczególnych klubów Unii słowiańskiej. W konferencji tej wzięli udział posłowie dr. Pacak i Praszek.

Berlin, 15 lutego. (Wl.) Komisja sejmowa pruskiego, złożona z 28 członków, rozpoczęła dzisiaj obrady nad rządowym projektem reformy wyborczej.

Wniosek wolnomysłnych, aby przyjąć zasadę równego prawa wyborczego, odrzucony został w myśl życzeń rządu 15 głosami przeciwko jednastu.

Uchwalono natomiast wbrew protestowi przedstawiciela rządu przyjąć zasadę tajnego głosowania 15 głosami przeciwko 13 głosom. Za tajnym głosowaniem oświadczyli się centrowcy, narodowo-liberalni, polacy, wolnomysłni i socjaliści, przeciwko tajnemu głosowaniu byli tylko konserwatyści i wolnokonserwatywi.

Przedstawiciel rządu oświadczył kategorycznie, że rząd nie dopuści żadną miarą do tajności wyborów. Losy całej reformy zależne są zatem od tego, czy rządowi uda się ostatecznie pozyskać zawsze gotowe do sprzedania się głowy narodowych liberalów.

Wiedeń, 15 lutego. (Wl.) «Vaterland» donosi, że cesarz oświadczył się przeciw wszelkiej rekonstrukcji gabinetu Bienentha.

Kraków, 15 lutego. (Wl.) Zmarł tu dziś w 43 roku życia Zenon Parvi, długoletni współpracownik „Nowej Reformy“. Zmarły poświęcał się i pracy literackiej. Między innymi napisał sztukę ludową p. t. „Knajpa“.

Wiedeń, 15 lutego. (Wl.) Stan burmistrza Luegera jest bardzo groźny. Skutkiem zapalenia płuc, wytworzyła się woda w płucach, którą musiano operacyjnie odprowadzić. Polepszenie było jednak tylko chwilowe bezpośrednio po zabiegu. Stan chorego znowu się pogorszył.

D Z I E N N E.

Londyn, 16 lutego. (P.) Parlament otwarty. Lowter jednomyślnie obrany speakerem. Jutro zakomunikowane zostanie o zatwierdzeniu go przez króla. Większą część tygodnia zajmie przysięga posłów. Mowa tronowa będzie odczytana nie wcześniej jak w poniedziałek. Sekretarza stanu Gladstone'a mianowano lordem.

Liverpool, 16 lutego. (P.) Na posiedzeniu komitetu związku przedsiębiorców postanowiono zaproponować przedsiębiorcom amerykańskim, aby przedłużyli ograniczoną do końca lutego produkcję jeszcze na ośm tygodni.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 16 lutego. (Wl.) Wczoraj wieczorem odbyły się dwa zgromadzenia, protestujące przeciw reformie wyborczej. Po zakończeniu obrad, późną nocą, tłum kilkotysięczny ruszył i przy pałacu kanclerza demonstrował. Policja rozpuściła tłumy; kilka osób aresztowano.

Kolonja, 16 lutego. (Wl.) W pralni chemicznej eksplodowały dwa kotły z niewiadomej przyczyny. Syn właściciela i pięciu robotników jest ciężko rannych. Dwoje dzieci, przechodzących tą ulicą, są bardzo poparzone.

Bydgoszcz, 16 lutego. (Wl.) Polska wystawa przemysłu zapowiada się doskonale. Wobec znacznego zgłoszenia się polskich firm, komitet przyspiesza prace przygotowawcze.

Nowy York, 16 lutego. (Wl.) Dziennik „Chicago-Tribuna“ rozesał cyrkularz do wszystkich pism amerykańskich w kwestyi wyboru prezydenta na rok 1912. Znaczna większość wypowiedziała się za Rooseveltem.

Berlin, 16 lutego. (Wl.) W sferach parlamentarnych utrwała się przekonanie, że wkrótce dojdzie do porozumienia pomiędzy konserwatystami a liberałami. Liberalowie skłaniają się do zasadniczych ustępstw przy reformie wyborczej za cenę dojścia z powrotem do dominującego stanowiska. W kołach opozycji wielkie oburzenie.

Ateny, 16 lutego. (Wl.) Między ligą wojskową a marynarką powstało głębokie rozdwojenie. Ważniejsze punkty miasta obstawione wojskiem. Zachodzą poważne obawy napadu ze strony marynarki.

Essen, 16 lutego. (Wl.) Rokowania zarządu Kruppa ze strejkującymi robotnikami nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Zachodzi obawa rozszerzenia się strejku.

Kopenhaga, 16 lutego. (Wl.) Po uczcie w klubie oficerskim zachorowało wielu uczestników z silnymi objawami otrucia. Przypuszczają akt zemsty.

O F I A R Y.

Na Pogotowie ratunkowe.

Adwokat, Teofil Stanisłowski, składa 20 rb., złożone na jego ręce przez p. Lauskiego w imieniu Teodora Lessinga, oskarżonego o potwarz w sprawie, wytoczonej ze strony p. Hermana Staszauera, w 12 wydziale sądu pokoju, zakończonej w dniu 3 b. m. dobrowolną ugodą.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
15/II 1 pp.	741.2	22	100	Pd W 2	Z dnia 15/II Temperatura max. +3.0° C. min. -1.2° C. Opadu 0.0
15/II 9 w.	734.2	09	100	Pd W 3	
16/II 7 r.	732.1	-1.0	100	Pd W 2	

Tani Tydzień!!!

2,000 par pończoch damskich
1,500 „ skarpetek
1,300 „ pończoch dziecięcych

Wyprzedaje 50% niżej kosztu.

UWAGA. Desenie najnowsze.

A. Spodankiewicz.

Konstantynowska Nr. 26.

W dniu 15 b. m., o godzinie 9 rano, zasnęła w Bogu, opatrzona śś. Sakramentami, naoko-
chańska nasza żona, matka, siostra i bratowa

Katarzyna z Kasińskich Prümm
przeżywszy lat 43.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w czwartek, dnia 17 b. m., o godzinie 2 ej po poł., z domu przy ul. św. Emilii № 14, na Stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciel i znaniomym w głębokim smutku pozostali

Nabożeństwo żałobne za spokój zmarłej odbędzie się w dniu 17 b. m., o godz. 9 1/2 rano, w ko-
ściele św. Stanisława Kostki.

Podziękowanie.
Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajo-
mym, którzy raczyli przyjąć udział w pochowaniu
drogich mi zwłok
ś. † p. 443
Antoniego BOGUSA
a w szczególności Szan. Duchowieństwu parafii
św. Józefa, Tow. śpiewaczego „Lira”, oraz sze-
fowi p. G. Lindenfeldowi składa serdeczne „Bóg
zapłać”
Stroskana wdowa.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)
LECZNICA ZĘBÓW
M. Riesnik-Epstein.
Plombowanie i wyjęcie zębów **bez bólu. Spe-
cjalne laboratorium** zębów sztucznych
i złotych koron.
Reparacje i przeróbki sztucz. zębów **napoczekaniu.**
Ceny bardzo przystępne. 2596

Zakład leczniczy dla chorób kobiecych
(Leczenie metodami fizykalnymi) D-rów S. Hubickiego, L. Lorentowicza i S. Wisznickiego
Warszawa, Marszałkowska 140 (Szkoła 5), tel. 119-34.
Leczenie wysięków, spraw zapalnych i nieprawidłowości w czynnościach organów miednicy oraz
ich niedorozwoju. Leczenie nadmiernego otłuszczenia brzucha i niedowładu jelit. 2914-10

Tylko 5 przedstawień! **Teatr „APOLLO”**. Tylko 5 przedstawień!
OPERETKA POLSKA pod art. kier. F. Felińskiego | ze współudziałem śpie-
Maryi Marjewskiej. waczki-wodewilistki p.
W czwartek, 17 lutego r. b. | W piątek, 18 lutego r. b. | W sobotę, 19 lutego r. b. | W niedzielę, 20 lutego r. b. | W niedzielę, 20 lutego r. b.
BOHATEROWIE. | na benefis **Maryi Marjewskiej** | **Szalona Dziewczyna.** | **Wesoła Wdówka.** | **BOHATEROWIE.**
Krysia Leśniczanka. | | | o 3 pp., po cenach niższych | o godzinie 8 i pół wieczorem

Szczegóły w afiszach. Bilety wcześniej nabycić można w biurze „Promień”, Piotrkowska 81; w dzień przedstawień od 5-ej w kasie teatru. 478

Teatr Polski Cegielniana 63. 2309
Jutro 1-szy raz po cenach zwy-
czajnych
„Magdalenka” Krotchwila w 3-ach aktach
Davis'a
Początek o g. 8 m. 15 w.

Drabne ogłoszenia.

- A) Biuro pisanie na maszynie przepisów prośby, skargi i wszelkie inne podania Zielona № 11. 732-3-2
- A. Kupię: stojący kocioł, my-
darskie kotły, kadzle dREW-
niane, młynek, maszynę parową,
kompresor, wagę decymalną, rol-
wagę, filterprasę. Oferty z ceną
i opisem pod „Zaraz”. 850-1
- Chłopcy, chcący nauczyć się
slusarstwa, mogą się zgłosić
Mikołajewska 30, Buhle. 825 3 2
- Do wynajęcia dwa pokoje
Wiadomość w mleczarni. Patr-
kowska 84 809-3-3
- Do sprzedania domek drewnia-
ny o dwóch mieszkanich
z placem do budowania przy ul.
Wolnej 21, Żubardz. Blizsza wia-
domość Konstancyńska 36, Bo-
rowicz. 792-3-2
- Doswiadczony korepetytor przy-
spasabia do wszystkich klas
gimnazjum, oraz na świadectwa.
Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od
g. 7-8 1545
- Do warszawskiej pracowni ublo-
rów dziecięcych potrzebna za-
raz zdolna panna. Srednia 33,
m. 22. 767-3-3
- Do sprzedania budka z węgiem
w cenie 150 rb., z powodu wy-
jazdu. Ul. Nowo-Zarzewska 72.
855-3sp1
- Dwóch młodych silnych samo-
nych ludzi poszukuję jakiego-
kolwiek zajęcia; przyjechali do-
pięro ze wsi. Ul. Dobra 5, m. 5,
Antoni Stawiński. 848-1
- Jest mieszkanie do wynajęcia
na restaurację lub kantor —
5 pokoi, przedpokój, pasaż i kuc-
hnia od 1 kwietnia. Spacerowa
№ 37. 749-8-3
- Jest do sprzedania gospodarka:
8 morgów ziemi z budynkami
o 2 wiorsty od miasta Łaska i o
2 stajni od nowobudującej się ce-
gielni przy szosie Widawskiej,
u Paruńskiego. 852-1
- Kawaleria do sprzedania. Wia-
domość w sklepie: Widzewska
№ 158. 774-3-3

- Kasy pancerne swejsowane, ka-
setki sekretne bezkluczowe,
prasy kopjowe kuto. Tekarale,
wszelkie obrabiarki, narzędzia
kowiada, pilniki, naratanie jedy-
nie: Warszawa, Zgoda 7. Ma-
tyszkiewicz, nagrodzony medalem
złotym. 5477-15d15
- Maszyny 2 sprzedam, ul. Złota
№ 3 m. 52 572-8555
- Miejsca kasyerki lub eksped-
yentki poszukuje osoba mło-
da. Oferty sub „Kasyerka” w
„Rozwoju” 766-4-3
- Macieł zaraz do sprzedania.
Wiadomość Srednia № 72.
800-3-3
- Maszyny dwie Singera i ma-
szynę pięknie szyjącą za 18
rubli sprzedam. Konstancynow-
ska 7. 820-3-2
- Ochroniarka z roczną praktyką,
poszukuje miejsca, na wsi
lub w mieście. Oferty proszę
składać w „Rozwoju” pod lit.
Z Z. 833-3-2
- Potrzebny chłopiec do introl-
gatorni. Mikołajewska 91.
816-2-2
- Potrzebna jest podręczna do
szycia. Wólczajska 119-48
828-3-2
- Potrzebna zdolna panna do szy-
cia. Piotrkowska 32, Kling-
bell. 773-3sp3-3
- Pokój umeblowany z wygodami
zaraz do wynajęcia. Juliusza
№ 42, pierwsze piętro, front.
747-3ss3
- Potrzebna panienka zdolna do
blazek i uczenia do kapeluszy.
Benedykta 35 magazyn. 80493c2
- Potrzebny czeladnik stolarski
meblowy. Nawrot 80 846 2 1
- Potrzebna nauczycielka do dzie-
cia początków. Wiadomość:
Zawadzka № 54 844-2-1
- Pokój umeblowany do wynaję-
cia — osobne wejście. An-
drzeja 7 m. 32. 856-1
- Potrzebne zdolne panny do kra-
wieczyzny. Mikołajewska 13,
Figurska 857-2-1
- Plac do sprzedania w Rudzie
Pabianickiej, 19 000 łokci kw.,
na zadanie może być w połowie.
Wiadomość Pasaż Szulca № 11,
stróż wskaże. 860-3-1

- Piwiarnia do sprzedania z oo-
wodu zmiany interesu. Wia-
domość w „Rozwoju”. 853 6-1
- Potrzebny kawaler lub panna
na mieszkanie przy rodzinie
bezdzietnej Widzewska 81 m. 33
863-3-1
- Przybiłała się koza czarna,
po bokach białe łaty i białe
nogi. Ulica Marysińska № 33.
849-1
- Sklep kolonialny do sprzedania
Ciemna № 85. Piaski 8124.2
- Sklep do sprzedania w dobrym
punkcie, z powodu wyjazdu.
Wiadomość ulica Mikołajewska
nr 35 w sklepie 785-3-3
- Wanna i wozek dziecięcy do
sprzedania. Juliusza № 11
m. 64 851-1
- 5 rubli wynagrodzenia otrzyma,
kto zawiadomi, gdzie prze-
trzymywana jest duża suka biała
w żółte łaty, zaginęła 10 lutego
Bałuty, Spacerowa 14, Kapuściń-
ski. 815-3-2

- Zagubione dokumenty.**
- Bronisław Stefan Urbański za-
gubił książeczkę legitymacyj-
ną, wydaną z m. Łodzi. 803 3 3
- Bolesław Gurka zgubił pasz-
port, wydany z gminy Kościel-
nica, powiatu łódzkiego. 843 3 2
- Karol Bozycki zagubił kwit na
kaucję rb. 20, wydany z Ga-
zowni Łódzkiej. 845 3 1
- Zaginęły świadectwa rzeźnicze,
wydane z cechu we Włocław-
ku, na imię Antoniego Krygiera.
Andrzeja № 40. 847-2-1
- Zagubił kwit od paszportu na
imię Józefa Wardy, wydany
z fabryki F. Keniga. 811-3-3
- Zagubił paszport na imię Wia-
dysława Wagnera, wydany
z gminy Wiskitno, powiatu łódz-
kiego. 839-3-2
- Zagubił paszport na imię Anto-
niego Klimczaka, wydany z gm.
Staw. gub. kaliskiej. 836-3-2
- Zagubił paszport na imię Marty
Wyrwas, wydany z magistratu
pabianickiego 834-3-2
- Zagubił paszport na imię Józ-
efy Kurowskiej, wydany z gm.
Szydłowiec. 817-3-2

- Zagubił kwit od paszportu na
imię Wiktorji Roznieckiej,
wydany z fabryki Poznańskiego
847-3-2
- Zagubił paszport na imię Mi-
chała Wiśniewskiego, wydany
z gminy Wigielzów pow. łaskie-
go. 842-3-2
- Zagubił kwit na imię Leonarda
Łukowskiego, wydany z fabry-
ki Miller i Zajdel. 853-3-1
- Zagubił paszport na imię Jo-
zefa Tregiera, wydany z gminy
Tokary, powiatu tureckiego.
854-3-1
- Zagubił paszport na imię Kata-
rżyny Swist, wydany z gminy
Stary Zamość. 862-3-1
- Zagubił kwit od paszportu na
imię Anieli Głowackiej, wyda-
ny z fabryki Ossera 861-3-1
- Zagubił kwit od paszportu na
imię Wacławy Szulickiej, wy-
dany z fabryki Wulfsona. 859-1

Sprzedam bardzo tanio modne
krzesła dębowe
kryte.
Cegielniana 51 m. 34. 440-3-1

FISHARMONIA
o 2 klawiaturach i pedale z po-
wodu wyjazdu zaraz do sprze-
dania. Cena 200 rubli. Wia-
domość ulica Ogrodowa № 22 S.
Czubik, od 11-3-0j pp. 439 5 1

**Pracownia damskich
Psukien i kostymów
„STANISŁAWY”**
Przejazd № 48, II p., m. 11.
60-1

ZAKŁAD Przejazd
Jubilersko-Zegarmistrzowski
T. BAŃKOWSKI, 12
Przyjmuje wszelkie zamówienia
i reparacje. Wykonuje starannie.
Ceny bardzo przystępne 408 2 Przejazd

ODEON
Sroda 16, czwartek 17, piątek 18 i sobota 19 lutego
„NĘDZNICY”
Część III. 441 4
podług powieści **Wiktora Hugo.**

ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI INSTYTUT

D^r S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótką № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — **Elektroliza** (radikalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** według prof. Zabładowskiego (niemoc pociowa). — **Kaustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne świetne kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemoce pociowej

D^r SŁ. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilis.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

D^r I. LIPSZYC

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp. WSCHODNIA № 45. 294

D^r Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

ulica Konstancyńska № 11 m. 5.

Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

D^r Feliks SkusiewiczChoroby skórne i weneryczne **Andrzeja 13.**Przyjmuje od 9—10^{1/2} rano i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. 507—d

Dr. med.

Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku).

Choroby nerwowe i wewnętrzne. Do 10 rano i od 4—6^{1/2}. 2251r**D^r Jelnicki**

ul. Andrzeja 7.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęcia: panowie od g. 8—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 9—12 r. 1463r

Doktor

Eugenia Kerer-GerszuniCHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA **Piotrkowska 121**

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

D^r med. W. Kotzin

ul. PIOTRKO WSKA 71

Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 9^{1/2} — 10^{1/2} r. i od 4—6 pp. 541r

Dr. Bronisław

Łuczycycki

Andrzeja № 5. 327-12

Choroby nerwowe.

Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

D^r L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syphilis) I MOCZÓPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOC PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

powrócił. Przyjmuje od godz. 9—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420-r

D^r L. KLACZKIN

Konstancyńska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. med. J. Leybergpo wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, **Krótką № 5.** Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów. Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie 3^{1/2}—4^{1/2}; niedziele 9—1. 1489r**Dr. Edward Mittelstaedt**mieszka obecnie **MIKOŁAJEWSKA № 87**przyj. od 8—9^{1/2} r. i od 5—6^{1/2} pp.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5. 149r

AKUSZERKA

S. Milewska

przyjmuje zamówienia pań, spodziewających się słabości; również u siebie. Najściślejsza dyskretycja. Konstancyńska 49, m. 16. 402—3—3

ZĘBY sztuczne od 75 k.Plomby od 50 k. na kaczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacja na poczekaniu. Lek-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 381r**Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa****Migreno-Nervosin**Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Ządać w aptekach i skl. aptecz. tylko **oryginalnych** proszków po 10 k. szt. — Pudełko 120 k. Główn. skl. Tow. Akc. L. Spies i Syn 2761r100**Zagubiono świadectwo zaliczeniowe**

za sumę 30 rb., z przesyłki Łódź-Fabr. — Częstochowa № 11586, wydane d. 31/XII 1909 r., przez ekspedycję towarową, dr. żel. Fabr. Łódzkiej, które należy uważać za bezwartościowe P. Cwilina 425

Mężczyzna

lat 30, nazywa się Jan Piotrowski, głuchoniemy i cierpiący na umysł, włosy i wazy rude, wyszedłszy 7 lutego, dotychczas nie powrócił. Ktośby wiedział, gdzie się znajduje, uprasza się o zawiadomienie: Aleksandrowska № 19, m. 16 435—3—2

Zagubiono 2 świadectwa zaliczeniowe

za sumę 40 rb i 47 rb 67 kop., z przesyłki Łódź-Fabr. — Wolbrom № 180366 i Łódź-Fabr. — Klece № 181892, wydane mi przez ekspedycję towarową dr. żel. Fabr. Łódzkiej, które należy uważać za bezwartościowe Sz. Orbach 426

W Szkole Przygotowawczej Koedukacyjnej J. Zawadzkiej,Piotrkowska № 103. pod kierunkiem artystki-malarki **P. GLANTZ** — odbywają się**Lekcje rysunku dla dzieci**

dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu. — Zapisy codziennie od godziny 3 do 5-ej po południu. 2345—d 17

Nauczycielka

polka, władająca językami: francuskim, rosyjskim i niemieckim — poszukuje lekcyj. Przygotowuje do szkół; udziela korepetycji. Oferty proszę składać w admia. „Rozwoju” pod Z. Z. 2463-d-0

Doskonale**Są Wina Chasta**

Wina „Chasta” od 40 k. do 2 r. za but.

Skład w Łodzi ulica Piotrkowska № 99

ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od g. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszelkich informacji w zakresie czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.

Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od dnia lokacji do dnia podniesienia, a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-miesięcznym terminem 4^{1/2}%, z 6-miesięcznym 5% i od całorocznych 6%. 407-18-2

Kliska Rysunki Reklamowe

BORKENHAGEN ŁÓDŹ

BRZEZIŃSKA 24, TELEFON 10-48.

Teofil Stanisław

obrońca sądowy

(b. sekretarz Sądu Pokoju 3-go wydziału) otworzył kancelaryę przy ulicy Wólczańskiej № 72. 303 10

Henryk W. KON

advokat przysięgły

WARSZAWA, Królewska № 25 (dom własny)

Sprawy cywilne i handlowe, ustawy towarzystw akcyjnych. 373 3

Jadąc przed 3-ma tygodniami z ulicy Krótkiej przez Piotrkowską do Bałut, zgubiłem

plan

kolonii Radogoszcz.

Uzedeiwy znalazca raczy oddać takowy za nagrodę 5 rubli w redakcji „Nene Łódzkiej Zeitung”, Piotrkowska 14 403-3-3

**Bulion**

w kostkach

prawdziwy i wszędzie uznany za najlepszy tylko z nazwą

Rademacher

i marką ochronną

„Bawół z kostką”.

Żądać z nazwą „Rademacher” we wszystkich składach kolon. 341—5—3

**SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE****Bracia Borkowscy**

Filia w ŁÓDZI

Piotrkowska 157, telefon 14—40

polecają:

Lampki żarowe ekonomiczne i normalne**Dynamomaszyny, motory, przewodniki**

i wszelkie artykuły instalacyjne

Telefony, dzwonki, elementy, piorunochrony.

320—8

Panorama „TERRA” Benedykta MONACHIUM

Nowa świetna seria w 50 obrazach. Pałac sztuki — Muzeum narodowe — Sala broni — Sala renesansu — Zamek królewski Schleissheim — Zamek Nymf — Bramy zwycięstwa — Bazylika — Kościół św. Piotra — Ratusz — Uniwersytet — Plac Karoliny.

Otwarte od 10 rano do 10 wiecz. Wstęp 15 k., młodzież 10 k. 422

Rohn, Zieliński i S^{ka}

Warszawa, Jerozolimka № 117.

Adres telegraficzny „Rohnzieliński”.

Pompy pneumatyczne „Neptun” do studni wierconych**Pompy** Worthingtona do wszelkich celów**Pompy** elektryczne i transmisyjne**Rury żebrowe, Radiatory.**

Przedstawiciele:

HORDLICZKA i STAMIROWSKI

ŁÓDŹ.

297—26—2